

Opis bibliograficzny: Grzegorz Królikiewicz, *Off (próba teorii odbioru)*, [w:] *Fotografia jako film. Film jako fotografia*, Foto Forum, Medium For Art Forum 6, broszura, Wroclawska Galeria Fotografii, Wrocław 1978

Fragmenty tekstu Grzegorza Królikiewicza pt. *Przestrzeń filmowa poza kadrem*, który ukazał się na łamach „Kino”, 1972, nr XI.

Uwagi:

Słowa kluczowe: fotomedializm, film, aparat, widzenie fotograficzne, poznanie

Tekst:

Istnieje paradoks: nawet bezmyślna kamera interpretuje świat filmowy samym swym położeniem w przestrzeni. Dlatego, że centrum sfilmowanego świata znajduje się – z przyczyn natury optycznej – w ognisku obiektywu.

Oznacza to, że punkt widzenia kamery, i moment tego widzenia, określa nie tylko co widzę, oraz jak widzę, ale jeszcze kiedy to wszystko widzę. Oznacza to także, że pewnych rejonów w ogóle nie mogę zobaczyć: tylko dlatego, że kamera stoi tu i właśnie tak, i w tym właśnie czasie. Ponieważ jednoczesny ogląd kulisty jest niemożliwy, bo nie ma obiektywu widzącego kątem 360°, więc wybór punktu filmowania ma jeszcze i takie znaczenie, że wraz z decyzją w sprawie ustawienia kamery – tracę możliwość rejestracji całego obszaru przestrzeni poza kadrem. Ale nie tracę przez to możliwości interpretowania tej strefy przestrzeni. (...)

(...) Film może podjąć się zadania mówienia o przestrzeni totalnej. Taka przestrzeń to nie tylko przestrzeń kąta widzenia kamery, ale także przestrzeń „poza plecami” kamery (...).

W rygorach formalnych wymyślonych dla filmu trzeba znaleźć to, co różni go od życia, ale każe mu być różnym także od poezji czy muzyki. Tym wyróżnikiem jest fakt istnienia kamery, soczewki, taśmy, procesów chemicznych, standardów fizycznych.

Konsekwencją faktu, że ognisko jest centrum świata, jest zasada podporządkowania wszystkiego w filmie – kamerze.

Można prześledzić, jakie konsekwencje mają fakty najbardziej oczywiste.

Pierwszy punkt w przestrzeni wyznacza kamera – jest to punkt ogniska; pierwsze proste – to ramiona kąta widzenia kamery wybiegające z ogniska; pierwsze płaszczyzny wyznacza także

kamera – jest to płaszczyzna kadru; pierwszą bryłę też konstruuje kamera – jest nią ostrosłup z postawą-kadrem, wierzchołkiem-ogniskiem. Te stosunki przestrzenne stworzone przez kamerę wpływają aktywnie na moją psychologię odbioru, często gwałcą mnie. Ale – to ja wymyśliłem kamerę. Dałem jej pełnomocnictwa.

Ta dialektyka korelacji kamery z moją wyobraźnią pozwala wierzyć w mowę filmu.